

Beata Michalec

„Warszawa w kwiatach i zieleni” w latach 1935-1939

Od ponad 30 lat Towarzystwo Przyjaciół Warszawy wspólnie z Urzędem m.st. Warszawy kontynuuje piękną akcję prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, który widział Warszawę nie tylko wielką i europejską, ale także uporządkowaną i ukwieconą. Od początku była to akcja, w którą włączyli się obywatele Warszawy. Były to lata kryzysu gospodarczego, większość mieszkańców Polski żyła w biedzie, a jednak zwykłe gospodynie domowe potrafiły wysupłać kilka złotych na zakup kwiatów balkonowych.

W dniu 31 lipca 1934 r. na urząd Tymczasowego Prezydenta Miasta Warszawy powołany został Stefan Starzyński, urlopowany podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu. Wprowadzony przez ministra spraw wewnętrznych Mariana Zyndram-Kościałkowskiego, 2 sierpnia 1934 r. przejął urządowanie od pełniącego obowiązki prezydenta Józefa Ołpińskiego. Z dniem 24 września 1934 r. Starzyński mianowany został prezydentem Warszawy, zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta RP o tymczasowych organach ustrojowych¹.

¹ M.M. Drozdowski, *Stefan Starzyński prezydent Warszawy*, Warszawa 1976, s. 49.

Prezydent Stefan Starzyński wraz z nowymi władzami miejskimi postawił sobie za cel zwiększenie wydajności i pomnożenie wyników działalności instytucji miejskich. Działalność reorganizacyjna Tymczasowego Zarządu Miejskiego wyraziła się przede wszystkim w głębokim przekształceniu urzędów i instytucji miejskich, a także w zmianach osobowych, głównie na stanowiskach kierowniczych². I tak w Dziale Techniczno-Urbanistycznym rozszerzono zakres kompetencji Wydziału Ogrodniczego przez powierzenie mu zarządu ogrodów i plantacji prowadzonych przez przedsiębiorstwa miejskie. W ten sposób zarząd miasta nadał duże znaczenie sprawom zieleni w stolicy – potrzebie rozwoju ogrodów miejskich, powiększenia powierzchni skwerów i zieleńców na ulicach oraz dekoracji roślinnej miasta³.

Dyrektorem Wydziału Ogrodniczego Starzyński mianował Leona Danielewicza, ogrodnika, znanego planistę i kwiaciarza. Był to nieprzeciętny fachowiec, z wieloletnią praktyką specjalistyczną w krajach europejskich, m.in. praktykował w Paryskim Ogrodzie Botanicznym, a wcześniej pracował jako kierownik Zakładu Hodowli Roślin przy Koszykowej 77. To właśnie według jego projektu powstał m.in. w 1936 r. park Sowińskiego, który zaprojektowany został na terenie dawnych szańców wolskich w rejonie ulic Wolskiej i Elekcyjnej, a także utworzony w 1938 r., na terenie fosy fortecznej dawnego Fortu Mokotowskiego, park Dreszera⁴.

Z inicjatywy prezydenta Warszawy w 1935 r. rozpoczęto akcję ukwiecania miasta, która rozwijała się bardzo sprawnie. Prace biurowo-techniczne komitetu wykonawczego koncentrowały się w Wydziale Ogrodniczym. Energiczną propagandę ukwiecania Warszawy prowadził Referat Prasowy Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy. Wskazówek, jak sadzić i pielęgnować rośliny, udzielała Poradnia Ogrodnicza przy ulicy Bagatela 3.

Prezydent zwołał zebranie w sprawie ukonstytuowania się Komitetu Obywatelskiego, którego celem było zorganizowanie w Warszawie Świąta Wiosny pod hasłem: „Warszawa w kwiatach i zieleni”⁵. Akcja ta miała z jednej strony służyć podniesieniu estetycznego wyglądu stolicy przez ukwiecanie okien i balkonów, z drugiej zaś obudzić wśród młodzieży zamiłowanie do uprawy roślin. W wielkiej sali ratusza, udekorowanej kwiatami i krzewami z miejskich plantacji, zgromadzili się przedstawiciele zarządu miejskiego: prezydent Stefan Starzyński, wiceprezydenci: Jan Około-Kułak, Józef Ołpiński, Jan Pohoski,

² *Sprawozdanie z działalności za rok budżetowy 1.IV.1934 r.-31.III.1935 r.*, Warszawa 1937, s. 9; M.M. Drozdowski, dz. cyt., s. 56.

³ *Sprawozdanie z działalności za rok budżetowy 1.IV.1934 r.-31.III.1935 r...*, s. 127.

⁴ *Encyklopedia Warszawy*, Warszawa 1975, s. 108-109.

⁵ „Kurier Warszawski” 1935, nr 75, s. 14.

Czesław Zawistowski i Julian Kulski, wicemarszałek Senatu RP Antoni Bogucki, członkowie komisji rewizyjnej z przewodniczącym Arturem Śliwińskim, sekretarz generalny Polskiej Akademii Literatury Juliusz Kaden-Bandrowski, przedstawiciele prasy, dyrektorzy wydziałów i przedsiębiorstw miejskich, przedstawiciele organizacji oraz stowarzyszeń społecznych i ogrodniczych. Prezydent omówił znaczenie zieleni i kwiatów dla wyglądu miasta. „Dekorowanie balkonów i okien kwiatami i zielenią ma tym większe znaczenie dla Warszawy, ponieważ stolica posiada wielką ilość kamienic bez żadnej wartości architektonicznej, których fasady są zaniedbane i szpecą miasto. Istnieją realne możliwości uczynienia z Warszawy miasta kwiatów i zieleni, w akcji tej jednak musi wziąć udział ogół obywateli stolicy przekonywał Stefan Starzyński”⁶.

Zarząd miejski zamierzał zorganizować Święto Wiosny, w którym uczestniczyłaby młodzież szkolna. Antoni Bogucki, wicemarszałek Senatu RP, apelował w imieniu Zarządu Głównego Związku Stowarzyszenia Przyjaciół Wielkiej Warszawy do przedstawicieli dzielnic o jak największe poparcie inicjatywy zarządu miejskiego. Jerzy Machlejd, reprezentujący Polski Związek Hodowców Kwiatów, oświadczył, iż zawodowe organizacje ogrodnicze, rozumiejąc celowość podjętej przez miasto akcji, zgłaszają pomoc i udział przy realizacji miejskiej inicjatywy. Organizacje ogrodnicze ustaliły, że będą sprzedawać nasiona, krzewy i ziemię po obniżonych cenach, a sklepy ogrodnicze oferować będą po niższych cenach korytka z ziemią i nasionami lub kwiatami i zajmą się ich dostawą do mieszkań prywatnych. Senior ogrodników prof. Edmund Janowski zwrócił uwagę na konieczność przeprowadzenia tej akcji przede wszystkim na terenie zaniedbanych dzielnic. Powołano Komitet Główny, w skład którego wszedł prezydent Stefan Starzyński, wicemarszałek Senatu RP Antoni Bogucki, pisarz publicysta Juliusz Kaden-Bandrowski, wiceprezes Polskiego Związku Hodowców Kwiatów Jerzy Machlejd i kurator Okręgu Szkolnego Warszawskiego Ignacy Pytlakowski. Na czele Komitetu Wykonawczego stanęli: dyrektor Leon Danielewicz z Wydziału Ogrodniczego, wicedyrektor Mieczysław Skrzetuski, Ludwik Wędlowski i Stanisław Schönfeld⁷.

I tak wiosną powstał projekt o powszechnym ukwiecaniu stolicy. Zamiary inicjatorów Święta Wiosny w stolicy szły dalej. Chodziło o to, by ukwiecanie miasta upowszechnić. W sali ratusza odbyło się spotkanie. Ustalono, że będą przygotowane skrzynki z kwiatami, co zapewni trwałe ozdabianie okien, wystaw sklepowych i balkonów. Postanowiono przekonać mieszkańców miasta do włączenia się w akcję ukwiecania, zachęcając do wzięcia udziału

⁶ „Gazeta Polska” 1935, nr 59, s. 10.

⁷ Tamże.

w konkursie „Warszawa w kwiatach i zieleni”⁸. Komitetowi konkursowemu przewodniczył Danielewicz, dyrektor Wydziału Ogrodniczego Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy⁹. Komitet wydał odezwę wzywającą mieszkańców stolicy do zgłaszania ogrodów, domów, okien i balkonów do konkursu. „Komitet Wykonawczy Ukwiecania Warszawy, realizując hasło rzucone przez komitet »święta wiosny«: »Warszawa w kwiatach i zieleni«, wzywa mieszkańców stolicy, którzy w odpowiedzi na odezwę komitetu przyczynili się do zmiany szarych i smutnych murów Warszawy, aby zechcieli zgłaszać do konkursu ozdobione roślinami: balkony wraz z oknami, całe fasady domu, ogródki frontowe lub na podwórzach”¹⁰.

Ponadto komitet opracował i zatwierdził projekt regulaminu, który przewidywał podział miasta na dzielnice, z których każda wyznaczała jedną lub kilka „komisji kwalifikacyjnych”. Każda komisja składała się z trzech członków, wśród nich musiał być jeden ogrodnik zawodowy, pozostali zaś musieli posiadać wiedzę praktyczną lub teoretyczną z pielęgnowania roślin kwiatowych. Powołano również Komisję Główną Konkursu. Składała się ona z Prezydium Komitetu Wykonawczego Święta Wiosny i delegatów poszczególnych dzielnic, po jednym z każdej. Komisja dysponowała „kwestionariuszami oceny obiektów”, który zawierał m.in. „Ocenę szczegółową” z zapisem: „pomysłowość i poczucie piękna, ujawniające się w doborze środków pomocniczych i ich rozmieszczenia (korytka, ample, wazon, ławeczki, stoliki, ozdoby architektoniczne ogrodu, itp.), a dalej znaczenie ozdobionego balkonu ze względu na dzielnicę i wpływ jego na sąsiadów”. Postanowiono przyznać 40 nagród za najpiękniejsze udekorowane balkony. Ogółem ustalono 6 typów nagród. Zgłoszenia można było przesyłać do 20 sierpnia 1935 r. na adres Wydziału Ogrodniczego Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, który mieścił się w Ogrodzie Saskim¹¹. W 1935 r. przyznano nagrodę Prezydenta m.st. Warszawy, 30 nagród Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, a także nagrody: Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, Zakładów Ogrodniczych C. Ulrich, Okręgowego Związku Towarzystwa

⁸ Warto jeszcze wspomnieć, iż w teatrze Morskie Oko w Warszawie wystawiono w 1929 r. nową rewię pt. *Warszawa w kwiatach*, którą w ciągu całego roku zagrano ponad 115 razy. Na deskach tego teatru po raz pierwszy zabrzmiały dźwięki kultowego przeboju *Tango milonga*, które po raz pierwszy zaśpiewała 7 marca słynna wówczas aktorka i śpiewaczka Stanisława Nowicka. Muzykę do tego utworu skomponował Jerzy Petersburski, a polskie słowa napisał Andrzej Włast. Wielki sukces odniosła również piosenka pt. *On nie powróci*, autorstwa Andrzeja Własta i Henryka Warsa, w wykonaniu Eugeniusza Bodo. Spektakl zamykał utwór *Gdy zakwitną bzy...*, autorstwa Artura Golda (muzyka), Henryka Warsa (aranżacja) i Andrzeja Własta (słowa). W przedstawieniu można było podziwiać Łodź Halamę, Eugeniusza Bodo, Władysława Waltera, Ludwika Sempolińskiego i Tadeusza Olszę. W 1935 r. rewię tę grano w teatrze Banda przy Karowej 18, z udziałem Dory Kalinówny, Jadwigi Andrzejewskiej, Stefanii Górskiej, Fryderyka Jarossy’ego, Konrada Toma, Czesława Skoniecznego oraz kwartetu zagranicznego „4 Winc-lers”; „Teatr i życie wytworne” 1929, nr 4-5, s. 32; „Kurier Warszawski” 1935, nr 139, s. 4.

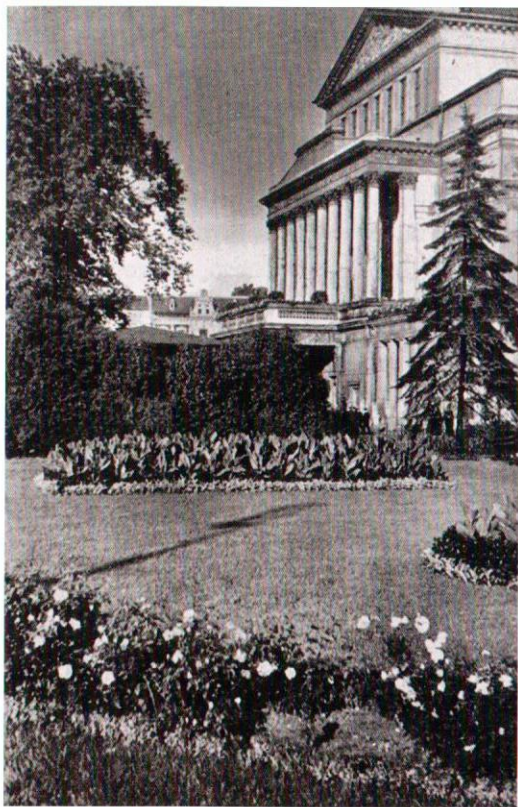
⁹ „Kurier Warszawski” 1935, nr 207, s. 4.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże, nr 208, s. 4.

Ogródków Działkowych, Koła Miłośników Ogrodnictwa, Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, architekta Nagórskiego, ponadto rozdano listy pochwalne¹².

Wszyscy wierzyli, że tysiące ukwieconych balkonów zmienią stolicę w miasto-bukiet. Niejednokrotnie prasa warszawska pisała, że Warszawa w porównaniu z Gdańskiem, Amsterdamem, Lozanną, Bukaresztem czy Sztokholmem jest szara, rozpaczliwie szara. Podwórka domów w Warszawie były ponure. Na balkonach częściej widać było stare graty lub wietrzącą się pościel niż kwiaty¹³.



Plac Teatralny, Fot. T. Przyppkowski (*Piękno Warszawy*, t. 2, *Zieleń*, Warszawa 1936-1937)

I tak dzięki akcji ukwiecania w Warszawie pojawiały się coraz piękniejsze plan-tacje miejskie. W parkach, ogrodach i na skwerach każdy mógł oglądać wspaniałe rabaty i gazony kwiatowe od wczesnej wiosny do późnej jesieni. Aby wyedukować i zachęcić mieszkańców, urządzono wystawę – pokaz dekoracji kwiatowej w pięknych szklarniach Ogrodu Saskiego. Najbrzydsze domy coraz częściej zaczęły wyglądać sympatyczniej, dzięki nowym skrzynkom kwiatowym na balkonach.

W ramach tej akcji w maju 1935 r. Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich zapraszały mieszkańców Warszawy do obejrzenia ogródka wystawowego, urządnego przez ogrodników firmy na Wystawie Budowlanej B.G.K. na Kole. Wzorcowy ogródek został także zgłoszony przez firmę do konkursu¹⁴.

W związku z ukwiecaniem Warszawy w 1935 r. Wydział Ogrodniczy nasadził roślinami kwitnącymi skrzynki w:

¹² „Gazeta Polska” 1935, nr 235, s. 6.

¹³ Tamże, nr 189, s. 3.

¹⁴ „Kurier Warszawski” 1935, nr 149, s. 1.

halach miejskich, Domu Miejskim przy Raszyńskiej, Związku Legionistów, biurze zarządu LOPP, Alejach Jerozolimskich, Muzeum Przemysłu i Techniki przy Tamka, a także w siedzibach: Wydziału Technicznego, Opieki Społecznej i Zdrowia Publicznego, Związku Urzędników Samorządowych, Klubu Sportowego „Rodziny Urzędniczej”, szkoły przy ulicy ks. Kordeckiego, ratusza, Komisariatu Rządu oraz Teatru Wielkiego. Ogółem posadzono do skrzynek 10 tys. rozsąd kwiatowych¹⁵.

Ponadto z Miejskiego Zakładu Hodowli Roślin wydano 57 431 rozsąd kwiatowych do przybrania skrzynek balkonowych i okien w 70 publicznych szkołach powszechnych oraz w 38 instytucjach miejskich, państwowych i społecznych. Instytucjom tym wydano ziemię inspektową. Dzieciom ze szkół powszechnych przekazano 3,5 tys. roślin doniczkowych do dalszej uprawy w szkołach i domach. Na latarniach i słupach ulicznych zawieszono kosze, w których posadzono 3,5 tys. roślin¹⁶.

Podjęta przez prezydenta miasta akcja ukwiecania Warszawy rozwijała się pomyślnie dzięki pomocy oddziałów Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, Koła Pań Domu, Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet oraz Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego. Energiczną propagandę ukwiecania Warszawy prowadził Referat Prasowy Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy. W związku z akcją przyozdobienia stolicy kwiatami Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie wydało specjalną broszurę o roślinach nadających się do obsadzania balkonów i okien. Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich ofiarowały bezpłatnie nasiona do tysiąca skrzynek, firma Węgrowicz podjęła się wykonać bezpłatnie 50 skrzynek drewnianych. Apel o ukwiecenie miasta nie pozostał bez echa, liczba przyozdobionych domów wzrosła znacznie w porównaniu z latami poprzednimi. Apel odbił się głośniejszym echem na przedmieściach, gdzie w najuboższych nawet dzielnicach, jak na Woli, Powiślu czy Pradze, mury przystroili się kwiatami. Całkowicie ukwiecono gmach Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Komendy Miasta, Ministerstwa Skarbu, Prezydium Rady Ministrów, PAT, pałacu Mostowskich, komisariatów policji i wiele innych. Akcję ukwiecania Warszawy zakończono w 1935 r. lustracją zgłoszonych do konkursu balkonów, okien i ogródków. Ogółem zgłoszono do konkursu 300 obiektów. W dniu 30 września 1935 r. Komisja Konkursowa po rozpatrzeniu materiałów dokonanych lustracji przyznała 132 nagrody¹⁷.

Uroczyste zakończenie edycji konkursu ogłoszonego w 1935 r. odbyło się w ratuszu, gdzie wszyscy uczestnicy spotkania otrzymali wydany przez Zarząd Miejski m.st. Warszawy album pt. *Piękno Warszawy*, t. 2, *Zieleń*, zawierający 40 fotografii wykonanych przez

¹⁵ *Sprawozdanie z działalności za rok budżetowy 1.IV.1935 r.-31.III.1936 r.*, Warszawa 1938, s. 124.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

dr. Tadeusza Przytkowskiego oraz tekst autorstwa Stanisława Wóycickiego¹⁸. Do dziś dnia publikacja poświęcona krajobrazowi architektonicznemu i naturalnemu przedwojennej Warszawy zachwyca miłośników historii ze względu na wyjątkowy dobór fotografii, jest niezwykle cennym dokumentem przedstawiającym Warszawę na moment przed zniszczeniem.

Wielkim wydarzeniem w życiu miasta było otwarcie w Muzeum Narodowym, 28 marca 1936 r., wystawy urbanistycznej pt. „Warszawa przyszłości”, w trakcie której prezydent Starzyński stwierdził, że jest to zmobilizowanie wszystkich sił twórczych społeczeństwa stolicy, rozbudzenie wśród niego zainteresowania dla wielkiego dzieła rozbudowy Warszawy. Planowanie rozwoju miasta było tematem wiodącym ekspozycji wystawowej, na której zaakcentowano również obfitsze i funkcjonalne ukształtowane tereny zieleni publicznej¹⁹.

Ostatni wielki dział wystawy dotyczył zieleni miejskiej. Zamierzano utworzyć wiele nowych parków. Wielkie przestrzenie zieleni miejskiej miały powstać na terenie Mokotowa, Siekierki, Czerniakowa. Przewidywano także, w związku z planowaniem lotniska cywilnego, stworzenie nowych pasów zieleni na Kole, Powązkach i Goławiu²⁰. Starzyński, ogłaszając hasło „Warszawa w kwiatach”, chciał wyrównać dysproporcje – odsłonić piękno starej Warszawy i zatuszować doraźnym upiększeniem jej brzydsze fragmenty²¹.

W ciągu roku władze miejskie uczyniły bardzo wiele. Zwiększono liczbę zieleńców, urządzono klomby, ukwiecono gmachy miejskie, pojawiły się kosze z kwiatami na słupach. Również mieszkańcy przedmieść, a właściwie niedawno powstałych kolonii, żywo zareagowali na wezwanie prezydenta Warszawy²². Tylko śródmiejskie kamienice pozostały, z małymi wyjątkami, szare i monotonne.

W 1936 r. akcją ukwiecania stolicy zapoczątkowały dzieci ze szkół podstawowych z terenu Śródmieścia uroczystym sadzeniem drzewek na śródmiejskich ulicach²³.

Przykładem do naśladowania i zarazem zachęceniem do udziału w konkursie stały się ulica Długa, z pięknymi kwiatowymi klombami, oraz wspaniale ukwiecona kamienica przy Topolowej. Stołeczne ulice coraz częściej nabierały barwy i piękna. Budziła się niespotykana wcześniej u rdzennych mieszczuchów troskliwość o kwiatowe sadzonki. Aleje Jerozolim-

¹⁸ „Ogrodnik” 1936, nr 11-12, s. 183; W. Borkowska, *Warszawa w kwiatach. Społeczniczy na rzecz Warszawy*, Warszawa 2013, s. 74.

¹⁹ M.M. Drozdowski, dz. cyt., s. 87-89.

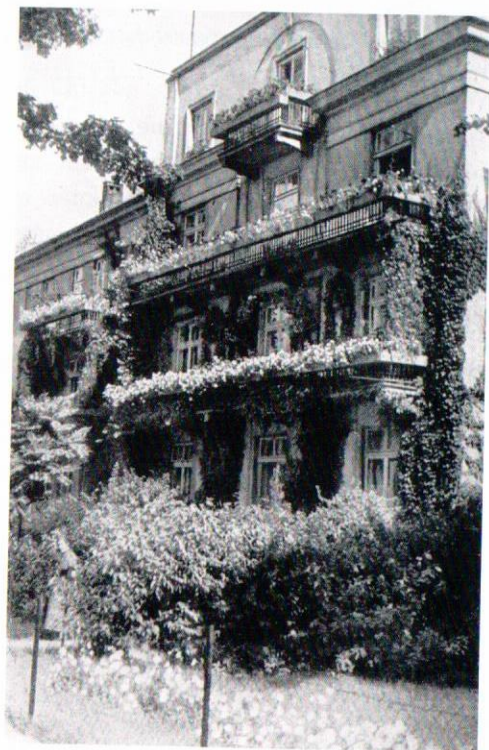
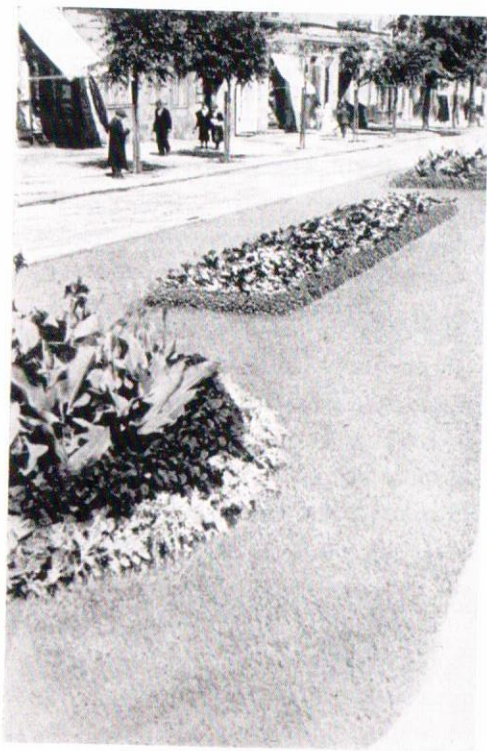
²⁰ Tamże, s. 91-92.

²¹ R. Jarocki, *Rozmowy z Lorentzem*, Warszawa 1981, s. 153.

²² „Polska Zbrojna” 1936, nr 16, s. 5.

²³ Tamże, nr 91, s. 6.

skie i aleję Waszyngtona wypełniły tysiące bratków w gazonach. Na terenie całego miasta pojawiały się łąki kwiatowe.



Ulice Długa i Topolowa (nr 8), fot. T. Przytkowski (*Piękno Warszawy*, t. 2, Zieleni...)

W sierpniu 1936 r. przeprowadzono lustrację wszystkich balkonów, okien i ogródków zgłoszonych do konkursu, tj. 484 obiektów, z których Komisja Konkursowa zakwalifikowała do oceny 206, a następnie przyznała 136 nagród za obiekty wyróżnione²⁴. Siedmioosobowa komisja miała poważne zadanie – musiała obiekty dokładnie obejrzeć i ocenić. Ponad 200 obiektów wyeliminowali dzielnicowi ogrodnicy miejscy, pozostałe stanęły do konkursu²⁵. Wyróżnionych czekały nagrody, w tym prezydenta Warszawy o wartości ok. 500 zł, 69 listów pochwalnych Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy, 30 nagród miasta o warto-

²⁴ „Gazeta Polska” 1936, nr 239, s. 10.

²⁵ „Sprawozdanie z działalności za rok budżetowy 1.IV.1936 r.-31.III.1937 r.”, Warszawa 1939, s. 157.

ści 50 zł każda, a także nagrody: Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, Towarzystwa Ogrodniczego, Koła Miłośników Ogrodnictwa, Towarzystwa Ogródków Działkowych i inne. Nagrody rozdano w grudniu 1936 r., w salach stołecznego ratusza, a wiceprezydent miasta Jan Pohoski zwrócił się do laureatów konkursu, mówiąc: „Miasto w granicach możliwości usiłuje zwiększyć przestrzeń parkowe i zieleńce (nowe parki na Woli i Mokotowie), braki i zaniedbania są jednak zbyt wielkie, by miasto samo, bez współdziałania obywateli mogło wypełnić olbrzymie potrzeby w zakresie zadrzewiania i ukwiecania Warszawy”²⁶.

**KWIATY W OKNACH
TO RADOŚĆ W DOMU**

UKWIECAJCIE OKNA I BALKONY

Porad udziela: Poradnia Ogrodnicza. Bagatela 3. Tel. 8-31-50

E. 13 L.P. 1936

KOMITET UKWIECENIA WARSZAWY

Afisz z 1936 r. promujący konkurs „Kwiaty w oknach to radość w domu – ukwiecajcie okna i balkony”, dostępny w Internecie: <<https://polona.pl/item/34994580/0/>> [dostęp: 26 stycznia 2017]

Z szeroką kampanią promocyjną pod hasłem „Ukwiecajcie okna i balkony” wystąpiła wiosną 1937 r. firma ogrodnicza C. Ulrich, która zapraszała do promocyjnych zakupów wszelkich roślin balkonowych w swoich punktach sprzedaży przy Ceglanej 11 i Moniuszki 11, zapraszając przy okazji również do obejrzenia stoiska na planowanym pokazie kwiatowym w Ogrodzie Saskim²⁷.

W maju 1937 r. Zarząd Miejski m.st. Warszawy z Wydziałem Ogrodniczym zorganizowały w szklarniach Ogródu Saskiego wystawę kwiatów. Bezpośrednim celem tej ekspozycji była

²⁶ „Kurier Warszawski” 1936, nr 345, s. 7.

²⁷ Tamże 1937, nr 136, s. 1; nr 138, s. 1.

popularyzacja akcji ukwiecania miasta oraz promocja cyklu pokazów, które planowano w przyszłości, a ponadto konkursu na najpiękniejsze ukwiecanie okien czy balkonów²⁸.

Do urządzenia pokazu dekoracji okien i balkonów włączyły się również Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie i Polski Związek Hodowców Kwiatów. Uroczystości otwarcia tej imprezy dokonała 21 maja pani prezydentowa Starzyńska, tradycyjnie przecinając wstęgę w obecności wiceprezydenta miasta Jana Pohoskiego²⁹.

Ulokowane przy wejściu stoisko Fundacji ks. Stanisława Staszica przedstawiło taras nad wodą udekorowany skrzynkami pełnymi kwiatów i meblami tarasowymi – owoc pracy wychowanków fundacji. Stoisko Piotra Zajdla wypełniły rośliny balkonowe, ale też bogata kolekcja ryb akwariowych na tle zieleni i kwiatów. Firma J. Schmidt wystawiła, oprócz roślin związanych z pokazem, piękną grupę gloksynii, które tworzyły efektowną barwną plamę na ogólnym tle wystawy. Sąsiednie stoisko Braci Hoser prezentowało wielość roślin balkonowych, w tym pelargonie i petunie wraz z pnączami. Na stoisku Plantacji Miejskich można było zobaczyć dużą kolekcję różnych odmian pelargonii i petunii, którymi dekorowano okna i balkony licznych gmachów miejskich oraz słupy i niektóre kwietniki. Na końcu szklarni Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich wystawiły dostosowane do charakteru wystawy eksponaty kwiatowe w odpowiednich urządzeniach. Prawą stroną szklarni zajęły wzory dekoracji balkonów wystawione anonimowo przez różne firmy, które stawały do konkursu. Jury przyznało pierwszą nagrodę firmie Zygarłowski, a drugą Zakładom Ogrodniczym C. Ulrich. Wreszcie znana firma księgarska Trzaska Evert i Michalski wystawiła książki ogrodnicze. Na otwartym terenie przed szklarnią, na tle zaaranżowanego tarasu, wyeksponowano meble ogrodowe firmy „Bracia Jabłkowscy”. Obok nich sprzedaż roślin balkonowych urządziły: Fundacja ks. Stanisława Staszica oraz firmy ogrodnicze Bracia Hoser, J. Siniarski, St. Ruchowski oraz F. Penszyński³⁰.

W celu zainteresowania odwiedzających wystawę ideą konkursu „Warszawa w kwiatkach i zieleni” wyświetlano co 20 minut przeźrocza i wygłaszano fachowe pogadanki na tematy ogrodniczo-zdobnicze. Zorganizowana impreza wpłynęła na podniesienie poziomu sztuki dekoracji balkonów w Warszawie. Warto jeszcze wspomnieć, iż całemu przedsięwzięciu towarzyszyły fachowe porady ogrodnicze. Na dziedzińcu przed pawilonem ustawiono kioski z roślinami ogrodowymi, przy których udzielano bezpłatnie informacji i wskazówek, jak uprawiać kwiaty. Przez cały tydzień trwania pokazów wystawę odwiedziło ponad 2,5 tys. mieszkańców miasta³¹.

²⁸ „Ogrodnik” 1937, nr 10, s. 157.

²⁹ „Gazeta Polska” 1937, nr 140, s. 8.

³⁰ „Ogrodnik” 1937, nr 11-12, s. 161-162, 179-180.

³¹ Tamże, s. 162.

W ramach akcji ukwiecania Wydział Ogrodniczy obsadził pnączami na terenie miasta 115 gmachów pozostających w administracji Inspekcji Handlowej, Wydziału Opieki Społecznej, Muzeum Narodowego, Straży Pożarnej, oświaty i kultury oraz szpitalnictwa. Na ulicach miasta posadzono 3956 nowych drzew, zaś na kwietnikach w parkach, na skwerach i ulicach, a także w 190 koszach na latarniach i słupach tramwajowych wysadzono ogółem 400 797 roślin kwitnących. Do przybrania skrzynek balkonowych i okien w szkołach powszechnych, gimnazjach miejskich, halach targowych i w gmachach miejskich wydano 79 992 roślin kwitnących, zaś różnym instytucjom miejskim, państwowym i społecznym przekazano ze szkółek miejskich 777 drzew i 1394 krzewy ozdobne do zadrzewiania ogródków na terenie miasta³².



Ulica Złota 32, fot. T. Przykowski (*Piękno Warszawy*, t. 2, Zieleni...)

Zgłoszenia do konkursu jak co roku przyjmowano w biurze Wydziału Ogrodniczego³³. Na przełomie sierpnia i września 1937 r. Komisja Konkursowa dokonała lustracji 613 zgłoszonych obiektów, z których zakwalifikowano do oceny 201. Nagrody przyznane przez Komisję Konkursową Komitetu Ukwiecania Warszawy wręczono 8 września 1937 r. w wielkiej sali Rady Miasta³⁴. Nagrodę Prezydenta m.st. Warszawy, w postaci obrazu, otrzymał Zarząd Domu Urzędniczego Spółdzielni Budowlano-Mieszkaniowej przy ulicy Mickiewicza 32. Przyznano także 30 nagród zarządu miejskiego, również były to obrazy. Nagrodę Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy (był to kryształ) otrzymała hrabina Irena Potocka mieszkająca przy Krakowskim Przedmieściu 55. Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie ufundowało nagrodę w postaci palmy dla państwa Lipińskich z Olimpijskiej 39. Ponadto nagrody ufundowały: Koło Miłośników Ogrodnic-

³² „Kurier Warszawski” 1937, nr 248, s. 4; 1938, nr 98, s. 6; W. Borkowska, dz. cyt., s. 85-86.

³³ „Kurier Warszawski” 1937, nr 206, s. 3.

³⁴ „Kurier Warszawski” 1937, nr 98, s. 6.

twa (palma), Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich (palma), Towarzystwo Artystyczne (obraz), Towarzystwo Ogrodnicze Warszawskie (10 dyplomów), Centralny Polski Związek Ogrodników (4 dyplomy) i Zarząd Miejski m.st. Warszawy (135 listów pochwalnych)³⁵.

Komisja dostrzegła olbrzymi postęp w akcji zdobienia domów zielenią zarówno w Centrum, jak i na przedmieściach miasta. W nowo powstałych dzielnicach zgłoszone zostały do konkursu wielkie domy blokowe z dekoracją całych elewacji. Na dekorację jesienną miasto przygotowało ok. 30 tys. różnorodnych chryzantem krzaczastych, którymi przybrano Aleje Ujazdowskie, Ogród Saski, plac Teatralny, Aleje Jerozolimskie, skwery i parki. Uporządkowano i przyozdobiono zielenią historyczne miejsce straceń na Cytadeli, obok którego wybudowano nowy bulwar nad Wisłą. Miasto przystąpiło do budowy pierwszego ogródka jordanowskiego na terenach gazowni przy zbiegu ulic Dworskiej i Bema³⁶. W celu zwiększenia efektywności zazieleniania Warszawy planowano rozdać uczniom szkół warszawskich, we wrześniu 1937 r., ponad 5 tys. roślin doniczkowych³⁷.

W 1938 r. Komitet Ukwiecania Warszawy zaangażował wiele najpoważniejszych instytucji i firm, które miały bezpłatnie udzielać porad wszystkim pragnącym ukwiecać okna i balkony. Takich rad udzielano w Oddziale Warszawskim Wojewódzkiego Stowarzyszenia Ogrodników przy Bagateli 3, w Związku Pań Domu przy Nowym Świecie 9. Zakłady Ogrodnicze C. Ulrich służyły poradami w tej dziedzinie przy ulicy Moniuszki 11, Firma Bracia Hoser w Alejach Jerozolimskich 11, a Biuro Wydziału Ogrodniczego zarządu miejskiego w swojej siedzibie w Ogrodzie Saskim³⁸.

Rozdanie nagród za ukwiecanie Warszawy w roku 1938 odbyło się 7 grudnia w sali kolumnowej stołecznego ratusza. Akcja ozdabiania okien i balkonów w stolicy, jak zaznaczył prezydent Warszawy w swoim przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości, „rozszerza się z roku na rok, co przyczynia się do upiększania miasta i jego szarych murów”. Do konkursu w tej edycji zgłoszono 820 obiektów. Komisja Konkursowa Komitetu Ukwiecania Warszawy przyznała 281 nagród i odznaczeń. Pierwszą nagrodę (Prezydenta m.st. Warszawy) za ukwiecony balkon, w postaci obrazu M. Trzczińskiego, otrzymała Józefa Gasowska z ulicy Kapucyńskiej 13. Zarząd miejski ofiarował w charakterze nagród 34 obrazy, m.in. Ciesielskiego, Kossaka, Malickiego, Mleccki, Terpiłowskiego, Wodzyńskiego, Suchanka i innych. Wręczono ponadto: 225 listów pochwalnych, 5 dyplomów Centralnego Polskiego Związku Ogrodników, 10 dyplomów Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego, paterę kryształo-

³⁵ *Dziennik Zarządu Miejskiego w mieście stołecznym Warszawie*, Warszawa 1938, nr 25-27, s. 31-32.

³⁶ „Kurier Warszawski” 1937, nr 248, s. 4.

³⁷ Tamże, nr 102, s. 4.

³⁸ *Dziennik Zarządu Miejskiego...*, s. 6.

wą od Związku Stowarzyszeń Przyjaciół Wielkiej Warszawy, palmę od Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego oraz wazon kryształowy od Koła Miłośników Ogrodnictwa³⁹.

Tego samego roku, w czerwcu, w nowo wybudowanym budynku Muzeum Narodowego otwarto wystawę pt. „Warszawa wczoraj, dziś i jutro”. Prezydent Stefan Starzyński wiązał z tym wydarzeniem nadzieje, zależało mu bowiem bardzo na tym, by w okresie przed wyborami nowych władz miejskich mógł przedstawić swoje projekty rozwoju miasta we wszystkich dziedzinach. Wystawę tę, cieszącą się wielkim zainteresowaniem i ogromną frekwencją, pamięta dobrze na pewno jeszcze wielu współcześnie żyjących mieszkańców Warszawy⁴⁰.

Istotnym wzbogaceniem infrastruktury Warszawy w latach 1938-1939 było zwiększenie obszaru zieleni miejskiej, lasów i nasadzeń ochronnych. Parki warszawskie zostały w większości zagospodarowane, wzrosła znacząco liczba drzew i krzewów⁴¹. W latach 1938-1939 szczególnie nasiliły się przygotowania miasta do ewentualnej wojny⁴².

Konkurs ukwiecania stolicy w 1939 r. rozpoczął się podobnie jak w latach poprzednich. Nikt się nie spodziewał, że w tym roku okna, balkony, kwietniki i roślinność na murach warszawskich kamienic pozostawią po sobie wspomnienie tropikalnego lata. Żar tego lata spalał uliczne trawniki, wyciągał ostatnie krople wilgoci z wielkich klombów kwiatowych w ogródach Warszawy. Upały stały się klęską dla kwiatów.

Pomimo tego 20 lipca 1939 r., nieco wcześniej niż w latach poprzednich, Komisja Konkursowa Ukwiecania Warszawy wyruszyła w miasto, jakby spodziewając się nadchodzącego tragicznego września. Komisja miała obejrzeć ponad 700 zgłoszonych do konkursu obiektów i wyłonić najładniejsze z nich do nagród i wyróżnień. Pierwszego dnia obejrzano 136 obiektów znajdujących się w samym Śródmieściu, m.in. budynek PKO przy ulicy Ossolińskich 8, który zgłosiło mieszczące się tam biuro podróży. We wszystkich oknach widoczne były podłużne, zielone skrzynki z białymi petuniami i czerwonymi pelargoniami. Biało-czerwone linie przekreślały w poprzek cały gmach. Wszystkich zachwycał dom przy Krakowskim Przedmieściu 38, udekorowany trzema rzędami różowych pelargonii. W podwórzu posesji znajdował się ogródek kwiatowy. Jeszcze piękniej wyglądało podwórze Szpitala św. Rocha. Przed trzema laty znajdował się tu zakurzony, ponury szarością murów dziedziniec,

³⁹ Tamże, s. 31-32.

⁴⁰ S. Lorentz S., *W Muzeum i gdzie indziej [w:] Walka o dobra kultury*, red. S. Lorentz, t. 1, Warszawa 1939-1945, t. 1, Warszawa 1970, s. 15.

⁴¹ M. Gajewski, *Rozwój warszawskich urzędzeń komunalnych 1918-1939 [w:]* red. M.M. Drozdowski, *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918-1939*, t. 1, Warszawa 1970, s. 121.

⁴² J. Kulski, *Z minionych lat życia 1892-1945*, Warszawa 1982, s. 221.

a w dniu przyjazdu komisja zastała klomb wypełniony czerwonymi kwiatami i fontannę z tryskającą wodą. We wszystkich oknach oficyny szpitala kwitły pelargonie, a bluszcz pięł się po murach grubymi pasmami. W domu przy ulicy Sewerynow 6 pojawił się, na czwartym piętrze, udekorowany czerwonymi kwiatami balkon zajmujący szerokość całego domu. Przy Nowym Świecie 23-25 zgłoszono do konkursu taras na dachu budynku, który zaskoczył komisję prawdziwym majstersztykiem sztuki ogrodowej. Przy Mazowieckiej 11 i Kredytowej 6 podwórka zamieniono na trawniki i kwitnące ogródki, a we wszystkich oknach i balkonach pojawiły się kwiaty. W Warszawie w 70 proc. domów nie było wcale kwiatów. Nie miały ich całe ulice, nawet całe dzielnice, jak np. północ Warszawy (Dzika, Gęsia, Nałewki)⁴³. Warszawska prasa w lipcu 1939 r. pisała: „Te sprawy należy jakoś uporządkować, a jednocześnie propagować trzeba usilnie sadzenie tanich kwiatów, aby wreszcie hasło »Warszawa w kwiatkach i zieleni« zostało całkowicie zrealizowane”⁴⁴.

Akcję upiększania Warszawy kwiatami i zielenią przerwała wojna. Wiemy wszyscy, jak wielkie zniszczenia dotknęły miasto. Po wojnie nie było już czego upiększać, warszawiaków miał czekać trud odbudowy miasta powstającego z ruin na nowo. Choć nie wszyscy wiedzą, że powracający do miasta wiosną 1945 r. ujrzeli gruzi, na których wysiało się mnóstwo kwiatów (kosmos lub inaczej ponętka), które mieszkańcy nazwali „warszawianką”.

Miłośnicy Warszawy dołożyli wszelkich starań, by konkurs po wojnie został ogłoszony. Na początku lat 70. XX w. Zofia Wóycicka⁴⁵, prezes Oddziału Powiśle Towarzystwa Przyjaciół Warszawy reaktywowała konkurs na terenie Powiśla⁴⁶. Dzięki staraniom Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaciół Warszawy w 1984 r. konkurs został zorganizowany po raz pierwszy na terenie całej Warszawy⁴⁷.

Z okazji polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej (2011) Ministerstwo Spraw Zagranicznych włączyło się w propagowanie idei dekorowania Warszawy kwiatami oraz w organizację konkursu. W 2012 r., kiedy to Warszawa była miastem gospodarzem mistrzostw

⁴³ „Gazeta Polska” 1939, nr 200, s. 6.

⁴⁴ Tamże.

⁴⁵ Zofia Wóycicka w okresie międzywojennym była członkiem Zarządu Towarzystwa Ogrodniczego Warszawskiego. Należała również do Stowarzyszenia Inżynierów Ogrodników, a od 1938 r. pełniła funkcję wiceprezesa zarządu stowarzyszenia. W 1938 r. otrzymała nagrodę z rąk prezydenta Stefana Starzyńskiego, nagrodę Zarządu Miejskiego m.st. Warszawy za pięknie ukwiecony balkon w mieszkaniu przy Wspólnej; W. Borkowska, dz. cyt. s. 92.

⁴⁶ „Kronika Warszawy” 1985, wydanie specjalne, s. 224; 2013, nr 1 (148), s. 56.

⁴⁷ B.H. Waszak, *Konkurs „Warszawa w kwiatkach” prowadzony przez Towarzystwo Przyjaciół Warszawy [w:] Towarzystwo Przyjaciół Warszawy. Wczoraj, dziś, Warszawa 1999, s. 163.*

Europy w piłce nożnej, wprowadzono jeszcze jedną formę nagrody – nagrodę pod hasłem „Warszawa miasto-gospodarz UEFA EURO 2012TM⁴⁸.”

W obecnych czasach konkurs „Warszawa w kwiatach i zieleni” jest jednym z nielicznych przykładów udanej próby „uspolecznienia” troski o miasto i jego urodę⁴⁹.

Summary

Beata Michalec, *Warsaw in flowers and greenery in the years 1935-1939*. Together for more than 30 years, the Society of Friends of Warsaw and the Office of the City of Warsaw continues the beautiful idea of the president of Warsaw Stefan Starzyński, who saw Warsaw not only big and European, but also saw it as well-ordered and full of flowers. From the very beginning it was the type of activity that Warsaw citizens gladly participated in. These were years of economic crisis, most of the inhabitants of Poland lived in poverty, but ordinary housewives managed to save a few zloty for the purchase of balcony flowers.

At the initiative of the President of Warsaw in 1935 the city's flower-planting campaign was launched and developed very smoothly. The President called a meeting on the constituency of the Civic Committee to organize a Spring Festival in Warsaw under the slogan "Warsaw in flowers and greenery". This action was aimed at raising the aesthetic appearance of the capital by the flowering of windows and balconies and, on the other hand, raising the interest among young people for plant breeding. Everyone believed that thousands of flowery balconies will turn the capital into a city-bouquet. Beautifying Warsaw with flowers and greenery was stopped by the war. We all know the degree of destruction witnessed by the city. After the war there was nothing to beautify. Citizens of Warsaw had to look forward to toil and sweat of the reconstructing the city from the ruins.

⁴⁸ 50 lat Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, red. A. Skórska-Jarmusz, „Kronika Warszawy” 2013, nr 1 (148), s. 57.

⁴⁹ M. Grochowska, L. Królikowski, *Działalność Towarzystwa Przyjaciół Warszawy na rzecz kultywowania tradycji historycznych i ochrony tego dziedzictwa w stolicy [w:] Warszawskie mateczniki dziedzictwa i tradycji*, red. K. Mórąski, A. Stawarz, Warszawa 2004, s. 61; „Stolica” 2013, nr 3 (2251), s. 16.